


Andrzej Sadowski 

Uniwersytet w Białymstoku

DWA TYPY TOŻSAMOŚCI ZBIOROWYCH MIESZKAŃCÓW MAŁYCH MIAST POLSKO-ŻYDOWSKIEGO POGRANICZA. SPOŁECZNE PODZIAŁY A ANTAGONIZMY MIĘDZYGRUPOWE

W artykule Autor poszukuje odpowiedzi na pytanie, dlaczego w małych miastach województwa białostockiego okresu międzywojennego doszło do stosowania brutalnej przemocy przez niektórych mieszkańców narodowości polskiej, przy zróżnicowanym udziale Niemców, wobec obywateli polskich narodowości żydowskiej.

W pracy Autor odwołał się do tożsamości pogranicza jako kategorii socjologii pogranicza, która umożliwi analizę występujących na omawianym pograniczu polsko-żydowskim dwóch niemal przeciwstawnych typów tożsamości zbiorowych. Wskazano na pięć głównych wymiarów podziałów społecznych (przestrzenne, religijne, poststanowe, narodowe, cywilizacyjne) oraz na więź terytorialną, jako czynnik łączności międzygrupowej. W podsumowaniu Autor wskazuje na brak działań ze strony zewnętrznych aktorów politycznych i kulturowych w warunkach narastania procesów modernizacyjnych w małych miastach.

Słowa kluczowe: małe miasto; pogranicze; pogranicze polsko-żydowskie tożsamość pogranicza

Andrzej Sadowski, University of Białystok

Two Types of Collective Identities Among the Small Town Residents at the Polish-Jewish Borderland. Social Divisions and Intergroup Antagonisms

Abstract

In the article, the author is seeking to understand the historical case of brutal violence in small towns of the Białystok Province aimed by some individuals of Polish ethnic background, with a varied participation of Germans, against the citizens of Polish Jewish ethnic background. The author employs the term “the identity of the borderland” as a category of borderland sociology, which allows to analyze the two quite opposite types of collective identities present at the said Polish-Jewish borderland. The five main dimensions of social divisions (spatial, religious, post-state, national, and civilizational) as well as the territorial bond as a factor in inter-group ties are indicated and analyzed. In conclusion, the author draws attention to the lack of involvement by external political and cultural actors in the conditions of fast-paced modernization processes in small towns.

Key words: small city; borderland; Polish-Jewish borderland; borderland identity

Wprowadzenie

W pracy zamierzam włączyć się do bardzo wielu prób poszukiwania odpowiedzi na pytanie, dlaczego długoletni sąsiedzi (Gross 2000), a mianowicie Polacy i Żydzi¹, obywatele Rzeczypospolitej, zamieszkujący do końca okresu międzywojennego małe miasta szczególnie zachodniej i północno-zachodniej części województwa białostockiego, stali się nawzajem obcymi, a nawet wrogami, co latem 1941 roku uzewnętrzniło się w postaci pogromów na tle religijno-etnicznym. Pracą wyjątkową, obejmującą wyniki badań naukowych nad zbrodniami popełnionymi na Żydach mieszkańcach Jedwabnego oraz innych małych miast ziemi łomżyńskiej i białostockiej, jest publikacja przygotowana przez kilku wybitnych specjalistów z zakresu historii najnowszej (Machcewicz i Persak 2002). W pracy tej Paweł Machcewicz przedstawił między innymi uogólnienia złożonej, wielodyscyplinarnej i wielowątkowej debaty wokół sprawy Jedwabnego w postaci wskazania czterech głównych czynników „zarówno współtworzących kontekst omawianych wydarzeń, jak i określających mechanizm i dynamikę samych wystąpień”. Mianowicie wskazał na następujące: „antysemityzm istotnej części lokalnej polskiej ludności – jako podglebie i konieczny warunek wystąpień w czerwcu i lipcu 1941 roku; rabunek żydowskiego mienia – jeden z głównych motywów agresji wobec żydowskich sąsiadów; zemsta za rzeczywistą lub wyimaginowaną współpracę Żydów z sowieckimi okupantami (...); inspiracja niemiecka” ((Machcewicz i Persak 2002: 40). Dotychczasowe ustalenia Autor łączy z wieloma kolejnymi pytaniami. Przykładowo „jeżeli powiążemy antyżydowskie wystąpienia z czerwca i lipca 1941 roku z wpływem okupacji sowieckiej, to nadal pozostaje pytanie, dlaczego jedynie w Łomżyńskim i na zachodniej Białostocczyźnie Polacy na szerszą skalę wzięli w nich udział” ((Machcewicz i Persak 2002: 32)?

W przeglądzie głównych czynników powodujących lub współtworzących społeczną i kulturową przestrzeń do stosowania przemocy wobec Żydów wyraźnie brakuje wskazań na ukształtowany w dłuższym okresie historycznym pograniczny charakter struktury społecznej mieszkańców badanych małych miast

¹ Zarówno Polacy, jak i Żydzi w praktyce stanowili kategorie wewnętrznie zróżnicowane, w pracy stosuję jedynie kategorie narodowe, a mianowicie Polacy i Żydzi, co może powodować odczucie, że traktuję je jako kategorie monolityczne. Tymczasem w praktyce mieliśmy do czynienia z różnymi stopniami zaawansowania rozwoju tożsamości narodowej, religijnej, lokalnej poszczególnych mieszkańców, tak Polaków jak i Żydów. Najczęściej w praktyce życia codziennego podziały na Polaków i Żydów odbywały się na zasadzie ich odrębności religijnej, a mianowicie rzymskokatolicy byli określani, a także sami siebie identyfikowali jako Polaków, a wyznawcy religii judaistycznej byli określani przez innych, a także sami identyfikowali się jako Żydzi. Brak jest bowiem danych, aby w pracy zastosować takie kategorie autoidentyfikacji grupowej, które byłyby najbliższe realiom małych miast w II Rzeczypospolitej. Był to bowiem okres intensywnego kształtowania się tożsamości narodowych.

oraz jej wpływ na postawy antysemickie, a także na inne uwarunkowania stosowanej przemocy wobec Żydów.

W analizie skupiam uwagę na wybranych wewnętrznych uwarunkowaniach społecznych, kulturowych, ideologicznych mieszczących się w strukturze społecznej mieszkańców małych miast, a pomijam ważne lub nawet podstawowe wpływy uwarunkowań zewnętrznych, szczególnie związanych z okupacją sowiecką i niemiecką.

Przyjmuję założenie, że nie jest moim zamiarem dalsze ustalanie winy i odpowiedzialności za zrealizowane pogromy każdej ze stron. Nie jest też moim zamiarem ustalanie jakichś liczb, danych, a także wskazywanie konkretnych sprawców poszczególnych czynów. Jest to rola badaczy historyków, którzy w ostatnich latach przygotowali z tego zakresu szereg publikacji (np. Machcewicz i Persak 2002; Engelking 2003; Mich 1994; Szarota 2000; Gross 2000; Koffman 2001).

Praca, którą przedstawiam, ma jedynie uzasadnić, że szersze wypowiedanie się na temat stosunków polsko-żydowskich w okresie międzywojennym w perspektywie socjologicznej powinno wiązać się z ustalaniem stosownych kategorii teoretycznych, odpowiedniej metodologii oraz przeprowadzenia konkretnych badań terenowych zakończonych odpowiednimi ustaleniami teoretycznymi oraz praktycznymi. Konieczna jest także bardzo skrupulatna analiza źródeł informacji, aby przynajmniej kierunkowo oddzielić fakty historyczne od faktów konstruowanych, często opartych na stanach emocjonalnych ich twórców, od często bardzo dowolnych ich interpretacji.

Stosunki polsko-żydowskie odbywające się szczególnie w obrębie małych miast, a nawet wsi województwa nadal czekają na rzetelne naukowe studia socjologiczne. Zdaniem Barbary Engelking oraz Jana Grabowskiego „większość polskich Żydów żyła i ginęła w setkach małych miasteczek rozsianych po całym obszarze okupowanego kraju, właśnie ta część historii jest znana najsłabiej” (Engelking i Grabowski 2018: 14). Jak dotychczas ukazały się jedynie nieliczne publikacje socjologiczne na temat stosunków polsko-żydowskich w województwie białostockim (por. Sztrop-Rutkowska 2008).

Inspiracją do przygotowania pracy był także nasilony w Polsce dyskurs publiczny na temat stosunków polsko-żydowskich w okresie międzywojennym, wojny i okupacji, a także oczekiwanie poszukiwania tzw. prawdy historycznej tamtych czasów w połączeniu nawet z kontrowersyjną próbą penalizacji tych wypowiedzi i zachowań, które uznane zostaną jako zasadniczo nieprawdziwe.

Szczególną inspiracją do wypowiedzi były udokumentowane stanowiska, że przemoc stosowana wobec Żydów miała miejsce nie tylko w Jedwabnem, ale także przynajmniej w kilkunastu innych małych miastach szczególnie zachodniej części ówczesnego województwa białostockiego (Machcewicz i Persak 2002: 159–271; Tryczyk 2015), co wskazuje, że przyczyny i uwarunkowania

stosowanej przemocy nie były przypadkowe lub powodowane li tylko przez siły zewnętrzne, a były ulokowane także w strukturze, w antagonizmach międzygrupowych mieszkańców małych miast.

Praca dotyczy stosunków polsko-żydowskich w małych miastach zachodniej i północno-zachodniej części ówczesnego województwa białostockiego w okresie międzywojennym, raczej nie odwołuje się do okresów wcześniejszych, analiza których wymagałaby przyjęcia innych kategorii teoretycznych, przykładowo takich jak: tradycyjna (zamknięta) społeczność lokalna zróżnicowana kulturowo, sztetl, *community* w połączeniu z analizą procesów ich rozpadu.

W pracy nie wymieniam także nazw poszczególnych miast, które można znaleźć już w wielu pracach historycznych dokumentujących zaistniałe fakty przemocy (por. Machcewicz i Persak 2002: 22–23). Małe miasto stanowi kategorię uogólnioną (Zemło 2002), w pracy obejmującą wszystkie małe miasta zachodniej i północno-zachodniej części ówczesnego województwa białostockiego zamieszkałe głównie przez Polaków i Żydów.

Do analizy stosunków polsko-żydowskich, jakie odbywały się w małych miastach ówczesnego województwa białostockiego, wykorzystam kategorię pogranicze społeczne oraz przygotowaną na tej podstawie koncepcję tożsamości pogranicza. Pogranicze społeczne (społeczno-kulturowe) traktuję jako „ogół pozostających ze sobą w trwałych kontaktach przedstawicieli dwóch lub więcej zbiorowości etniczno-kulturowych, realizowanych w kontekście ich szczególnego związku z terytorium (terytorium zamieszkania lub wyobrażonym), działania których zmierzają do jego utrzymania (lub zawłaszczania), a także rezultaty tych działań” (Sadowski 2004: 24). W dotychczasowych badaniach kategoria pogranicze była wykorzystywana głównie do badań nad mieszkańcami zróżnicowanymi kulturowo i ulokowanymi na obszarach przeważnie obok granic polityczno-administracyjnych państwa (np. Kurcz 2017).

Tymczasem w warunkach polskich można wyróżnić także pogranicze polsko-żydowskie, które obejmowało obszary, na których mieliśmy do czynienia z trwałym długoletnim współmieszkaniem na wspólnym terytorium (przeważnie wielość miast Rzeczypospolitej) Polaków i Żydów, którzy z jednej strony tworzyli swoje odrębne światy kulturowe, ale także pozostawali ze sobą w określonych kontaktach, które należałoby egzemplifikować w trakcie badań. Jak każde tradycyjne społeczności lokalne cechowali się silną więzią terytorialną, która powodowała, że zamieszkiwane wspólne terytoria (przeważnie miejskie), zostały oswojone, ale i zasadniczo podzielone według podziałów międzygrupowych. Długoletnie wspólne zamieszkanie w środowiskach zróżnicowanych społecznie i kulturowo wytworzyło między innymi trwałe wizerunki siebie oraz najbliższych innych (obcych). Zasadniczo nie były one wspólne wszystkim mieszkańcom danego obszaru, ale podzielone głównie według utrzymujących się kryteriów łączności i odrębności grupowej.

Podobnie jak kategoria pogranicze społeczne obejmuje swoim znaczeniem ogół mieszkańców zróżnicowanych kulturowo, także badania nad ich tożsamością nie mogą sprowadzać się li tylko do ustalania tożsamości poszczególnych mieszkańców, tożsamości poszczególnych grup lub tożsamości obejmującej elementy tego, co wspólne. Na pograniczach występowały i występują nadal nie tylko procesy asymilacyjno-integracyjne, które powodują zbliżenia międzygrupowe, ale utrzymują się także tożsamości grupowe utrwalające podziały i dystanse społeczne. Staje się więc konieczne przygotowanie takiej kategorii tożsamości pogranicza, której desygnaty obejmowałyby nie tylko wytwarzanie się wartości wspólnych, ale i utrzymywanie się tam podziałów, a nawet konfliktów społecznych².

Moim zdaniem tożsamość pogranicza to szczególne (aktywizujące) [Kłossowska 1996: 126] poczucie przynależności (narodowej, religijnej lub kulturowej) do ulokowanej na pograniczu grupy własnej, w połączeniu z poczuciem odrębności (świadomość kryteriów odrębności, granic podziałów, nawet personalnych), dynamicznym stosunkiem względem grupy sąsiedniej, w warunkach łączącej wszystkich mieszkańców silnej więzi terytorialnej oraz świadomości wspólnego, odrębnego względem grupy sąsiedniej, pochodzenia. Pojęcie dotyczy tożsamości zbiorowej, nie zaś tożsamości poszczególnych mieszkańców polsko-żydowskiego pogranicza. W konkretnym przypadku tożsamość pogranicza obejmuje dwa główne typy odrębnych tożsamości mieszkańców małych miast, a mianowicie tożsamość Polaków i Żydów. Taka koncepcja tożsamości pozwala określić, co dzieliło oraz co łączyło mieszkańców małych miast, czy i w jakim zakresie utrzymujące się podziały przybierały charakter konfliktowy.

Kategoria tożsamość pogranicza może zostać wykorzystana do bardziej zobiektywizowanego przybliżenia tożsamości mieszkańców małych miast i wsi województwa białostockiego, zamieszkałych tam do czasów II wojny światowej. Uważam, że jej wprowadzenie może stanowić próbę zbliżenia utrzymujących się trzech zbiorowych pamięci na temat stosunków polsko-żydowskich – pamięci Żydów, Polaków i Zachodu (Koffman 2001: 10).

Takie właśnie określenie tożsamości pogranicza wynika między innymi z mojej długoletniej analizy wschodniego pogranicza, postaw i zachowań mieszkańców ulokowanych na obszarach wschodniego pogranicza RP, zamieszkałych w miejscowościach zróżnicowanych kulturowo (narodowo, religijnie,

² Pomijam tutaj szersze rozwinięcie kategorii tożsamość pogranicza, na rzecz próby jej wykorzystania do analizy tożsamości mieszkańców polsko-żydowskiego pogranicza. Szerzej kategoria tożsamość pogranicza została przedstawiona w postaci referatu pt. „Tożsamość pogranicza jako kategoria badawcza socjologii pogranicza. Próba reinterpretacji”, na konferencji w Lublinie „Socjologia polska A. D. 2018. Tradycje – kontynuacje – innowacje”, która odbyła się w dniu 25 października 2018 roku z okazji 100-lecia jubileuszu socjologii w KUL.

regionalnie, lokalnie). Z prezentowanej perspektywy badawczej są to także obszary polsko-żydowskiego wschodniego pogranicza RP (Sadowski 2008:17–30).

Tożsamością pogranicza cechowali się (i cechują się nadal) także mieszkańcy małych miast i wsi zachodniej oraz północnej części ówczesnego województwa białostockiego, w których przez wieki, obok ludności polskiej (wyznania katolickiego), zamieszkiwali także Żydzi, wyznawcy religii judaistycznej. W obrębie poszczególnych miast obie wspólnoty były długoletnimi mieszkańcami małych miast, wspólnie doświadczali zamieszkania w zmiennych historycznie strukturach politycznych i państwowych, a od 1918 roku byli wspólnymi obywatelami państwa polskiego.

Źródłami informacji jest wielość publikacji historycznych, biograficznych, jakie w ostatnich latach ukazały się na temat stosunków polsko-żydowskich w małych miastach województwa białostockiego. Dodatkowym źródłem informacji jest obserwacja nieuczestnicząca, w tym obserwacja zachowań wielu mieszkańców wskazanych małych miast, ich trudną do opisu traumę, jaką przeżywają nadal w związku z tym, że w ich miejscowościach w przeszłości miały miejsce fakty stosowania brutalnej przemocy względem społeczności żydowskich.

W nawiązaniu do koncepcji tożsamości pogranicza, świadomość zamieszkiwania obok siebie dwóch tożsamościowo silnych, ale różnych wspólnot, o zasadniczo różnych religiach, odmiennym poczuciu przynależności narodowej, o odrębnym języku i kulturze życia codziennego, hipotetycznie na ogół była silnym czynnikiem w kierunku umacniania swojej przynależności grupowej, a więc odpowiednio poczucia polskości oraz poczucia przynależności do wspólnoty (gminy) żydowskiej, a także świadomości złożonych podziałów społecznych i terytorialnych w obrębie miast. Przykładowo Andrzej Wajda we wstępie do monografii Ben-Ziona Golda, Żyda pochodzącego z Radomia, rodzinnego miasta także Wajdy, stwierdza między innymi, że „jego świat nie styka się z moim w żadnym punkcie – ani w szkole, ani w kościele, ani w harcerstwie. Nawet opisane ulice są mi znane tylko z nazwy... Modlili się rytmicznie w nieznanym mi języku i obrzędzie, uczyli się w chederze” (Gold 2011: 5).

Ukształtowanie się w dłuższym okresie historycznym wielości podziałów społecznych między Polakami i Żydami, także w społecznościach lokalnych małych miast, wytworzyło utrzymujące się przez lata poczucie wzajemnej odrębności i obcości. Odbywające się tam kontakty międzykulturowe, w warunkach poczucia głębokiej odrębności grupowej, wytworzyły podstawy do wielu napięć, a nawet konfliktów międzygrupowych.

Podstawowe podziały społeczno-kulturowe mieszkańców małych miast

Moim zdaniem występowało przynajmniej pięć rodzajów zmiennych niezależnych jako takich kryteriów podziałów społeczno-kulturowych, które mogły określać (wpływać na...) stosunki etniczno-religijne w małych miastach, które z kolei warunkowały wytworzenie się określonej tożsamości pogranicza. Jest to podział przestrzenny, stanowy (stan szlachecki, drobnomieszczański i chłopski), religijno-wyznaniowy (katolicy, wyznawcy religii judaistycznej, prawosławni), narodowo-etniczny (Polacy, Żydzi, Białorusini, prawosławni³) i cywilizacyjny (między innymi przywiązanie do Wschodu i do Zachodu Europy, ale podziałów tego typu nie rozwijam w dalszej części pracy). Na te podziały nakładał się czynnik szósty o charakterze ideologicznym – utrzymujący się fundamentalizm religijny oraz narastający wraz z procesami narodotwórczymi nacjonalizm każdej ze stron konfliktu. Większość z wymienionych kryteriów podziałów nakładała się wzajemnie tworząc zasadnicze podziały o charakterze dychotomicznym, z gruntu konfliktowym.

W poszczególnych miasteczkach, a nawet wsiach, w których raczej akcydenalnie także zamieszkiwały osoby narodowości żydowskiej, w dłuższym okresie czasowym ukształtowały się podziały przestrzenne, które odrębnie zostały udomowione przez ich mieszkańców. Żydzi na ogół zamieszkiwali w małych miastach, a Polacy w otaczających małe miasta środowiskach wiejskich. Kontakty mieszkańców wsi z przedstawicielami społeczności żydowskich odbywały się głównie podczas ich wyjazdów do najbliższych małych miast, celem realizacji potrzeb typu ekonomicznego. Z kolei w obrębie małych miast Żydzi zamieszkiwali na ogół obszary ulokowane bliżej centrum lub w centrum, przy główniejszych ulicach wiodących do większych miast lub do traktów zapewniających połączenie danych miasteczek ze światem zewnętrznym. Natomiast ludność polska (katolicka) zamieszkiwała obszary ulokowane na obrzeżach małych miast, bliżej terenów rolnych, ponieważ w większości trudniła się rolnictwem. Zatem tereny zamieszkałe przez ludność żydowską w poszczególnych miastach traktowane były jako lepsze, jako bardziej cenne w porównaniu do obszarów zajmowanych przez ludność polską, co mogło wśród ludności polskiej powodować poczucie niesprawiedliwości oraz postawy niechęci wobec Żydów.

Polacy i Żydzi różnili się zawodowo. Zawody z zakresu handlu, obrotu towarowego, pieniężnego, a także różnego rodzaju usługi rzemieślnicze i nie

³ Kategorię prawosławni traktuję jako nazwę grupy etnicznej o charakterze przednarodowym znajdującej się w okresie międzywojennym w procesie unarodowienia. W procesach unarodowienia przedstawiciele społeczności prawosławnych stawali się odpowiednio Białorusinami, Polakami, Ukraińcami lub akcydenalnie Rosjanami.

tylko, były w zasadniczym stopniu wykonywane przez ludność żydowską. Ludność polska trudniła się głównie rolnictwem lub częściowo także usługami rzemieślniczymi. Tak ukształtowane zróżnicowanie zawodowe w społeczności małego miasta mogło powodować poczucie społecznej niesprawiedliwości z racji nierównego dostępu do dóbr, które narastały na znaczeniu wraz z przemianami typu kapitalistycznego. Nie były więc przypadkiem częste zjawiska bojkotu żydowskich sklepów pod hasłami „unarodowienia handlu” (por. Libionka 2002: 108–109).

Wyróżnione zbiorowości różniły się między sobą nawet wyglądem fizycznym (antropologicznym, sposobem ubioru itp.). Odmienny wygląd fizyczny mógł stanowić „widzialne” i społecznie zrozumiałe kryterium odrębności grupowej, co powodowało, że zróżnicowanie społeczno-kulturowe w życiu codziennym stawało się swoistym narzędziem dyskryminacji, wykluczenia, które można określić jako rasizm kulturowy (Giddens 2008: 274–275). Tzw. widzialność zewnętrzna podziałów społecznych powodowała łatwość w zakresie doświadczania w praktyce życia codziennego podziałów na swoich i obcych (innych).

W małych miastach województwa białostockiego aż do okresu II wojny światowej utrzymywały się podziały o charakterze stanowym, w tym szczególnie podziały na drobną szlachtę i chłopów. Według szacunków Małgorzaty Dajnowicz „W guberni łomżyńskiej chłopci stanowili ponad 62% ogółu gospodarzy. Drugą lokatę zajęli właściciele drobnoszlacheccy – ponad 35% całości i trzecią posiadacze folwarków – 2,6% (Dajnowicz 2005: 44). Jak stwierdza dalej Autorka, „Łomżyńskie wyróżniało się od pozostałych regionów Królestwa Polskiego bardzo dużym odsetkiem drobnej szlachty” (Dajnowicz 2005: 44). Wobec tego z punktu widzenia szlachty wyraźnie obcymi na tym obszarze byli nawet sąsiedzi chłopów. Zdaniem Dajnowicz „jeszcze przed trzydziestu laty za „obcych” uważano chłopów, z którymi ograniczano kontakty do minimum” (Dajnowicz 2007: 185). Natomiast niejako głównymi „obcymi” na tym obszarze byli mieszkańcy-wyznawcy religii judaistycznej, czyli miejscowi Żydzi. „Na wiejskich terenach północno-wschodniego Mazowsza i Podlasia – stwierdza Dajnowicz – najstarsi mieszkańcy pamiętają czasy, kiedy dzielono również miejscową ludność na „swoich” i „obcych”. „Obcymi” były osoby wyznania mojżeszowego, przed drugą wojną światową dosyć licznie zamieszkujący na obszarach wiejskich Mazowsza i Podlasia” (Dajnowicz 2007: 185).

Uważam, że status szlachecki wielu mieszkańców małych miast i wsi, na który składało się między innymi poczucie wyższości wobec innych, czy też świadomość przynależności do stanu wybranego o cechach predestynacji i z tego powodu uprzywilejowanego pochodzenia (Zajączkowski 1993: 51–54), utrudniał kształtowanie się pozytywnych stosunków polsko-żydowskich, miał znaczenie jako uwarunkowanie stosowania przemocy względem miejscowych Żydów. Zdaniem Engelking wśród oskarżonych o wydawanie lub mordowanie Żydów

przeważali chłopci. Natomiast zjawisko pomagania Żydom występowało częściej wśród zaścianków szlacheckich (Engelking i Grabowski 2018: 165–167). Jak uzasadnić, że status szlachecki miał znaczenie w zakresie stosowania przemocy względem Żydów? Chłopi reprezentowali pozostałości feudalnego świata, doświadczenia podporządkowania i pańszczyzny (Engelking i Grabowski 2018: 167). Przypomnijmy, że status szlachecki jako przypisany z tytułu urodzenia, nie był dostępny przedstawicielom klasy chłopskiej, ale od lat był przedmiotem ich marzeń i aspiracji. Atrakcyjność procesów unarodowienia etnicznie polskich społeczności chłopskich, które ulegały znacznemu przyspieszeniu w okresie międzywojennym, motywowana była między innymi poczuciem wyrównywania pozycji szlachecko-chłopskich na gruncie polskości ideologicznej. W praktyce katolickość wzbogacona przez polskość ideologiczną wytwarzały wśród chłopów poczucie wyjścia z historycznej niszy podporządkowania i jednoczesnego dorównania do stanu szlacheckiego. Zdaniem Wojciecha Domosławskiego „w II Rzeczypospolitej społeczność chłopska wpisując się w naród, tworzyła swoją tożsamość „chłopskiego pana”. Nie była to tożsamość ukierunkowana na rozwój kultury, umysłowy, lecz na dochodzenie do dóbr pozwalających na okazywanie wyższości w środowisku, w którym się żyło. Wieloletnie traktowanie chłopca jako niewolnika wykształciło w nim też wiele cech obronnych, takich jak: brak ufności, poczucie krzywdy niosące nienawiść i agresję, a także poczucie tymczasowości, w której celem staje się jedynie przeżycie. Wszystkie te przywary odnalazły się w tożsamości „chłopskiego pana” – egoistycznej, zamkniętej się” (Domosławski 2017: 10).

Zamieszkujący w sąsiedztwie Żydzi jako wspólni „obcy” wpływali między innymi na rozwój przynajmniej dwóch dodatkowych czynników narodotwórczych. Dodatkowo ograniczali podziały szlachecko-chłopskie poprzez kształtowanie się świadomości wspólnego obcego i przez to sprzyjali wytwarzaniu się postaw narodowych, a w konsekwencji podziałów dychotomicznych, polsko-żydowskich. Inaczej mówiąc „obraz Żyda sprzyjał wytyczeniu granic własnego narodu” (Sand 2014: 49). Jednocześnie powodowali „przeniesienie” historycznie ukształtowanych dystansów szlachecko-chłopskich na dotychczasowe podziały polsko-żydowskie. Mechanizm przeniesienia można wyjaśnić wykorzystując cechy autorytarnego wychowania mieszkańców małych miast i wsi (Nowak 2003: 85–86), które między innymi cechuje się tym, że obok zjawiska podporządkowania stanowi wyższemu występuje zjawisko poczucia wyższości wobec stanów (kategorii) traktowanych jako niższe. Inaczej mówiąc, poczucie wyższości chłopów wobec zbiorowości żydowskiej równolegle konsolidowało ich poczucie dołączania do polskości wyznaczonej przez pożądane wartości kultury szlacheckiej.

Znaczenie statusu szlacheckiego wielu mieszkańców małych miast i wsi oraz podziałów szlachecko-chłopskich w zakresie analizy dystansów, a nawet postaw

wrogości wobec sąsiadów – Żydów potwierdza nawet geograficzna lokalizacja miejscowości w województwie białostockim, w których w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej dochodziło do wyraźnych aktów przemocy wobec Żydów (Machcewicz i Persak 2002: 22–23; Tryczyk 2015). Wskazywane przez historyków miejscowości położone są w pasie zachodnim i północno-zachodnim ówczesnego województwa białostockiego, a więc w pasie szczególnie wysokiego odsetka przedstawicieli drobnej szlachty w porównaniu do ogółu mieszkańców małych miast i wsi. Pozostaje do bliższego wyjaśnienia, dlaczego nie tyle przedstawiciele byłego stanu szlacheckiego, ile właśnie wybrani miejscowi chłopci częściej wyrażali przyzwolenie (lub nawet byli uczestnikami) na stosowanie przemocy wobec społeczności żydowskich. Hipotetycznie łączyłbym je z dążeniem miejscowych chłopów do wyjścia z historycznej niszy podporządkowania i dołączania do klas wyższych, w tym do szlachty. W kręgach biednych chłopów niewątpliwie miały znaczenie postawy w postaci obarczania Żydów winą za „nędzę polskiego narodu, przekonanego, że (Żydzi) wzbogacili się na polskiej krzywdzie” (Gold 2011: 94).

Kolejnym podstawowym wymiarem podziałów w społecznościach małych miast było kryterium religijne. Pomijając próbę analizy zobiektywizowanych złożonych różnic pomiędzy istotą wyznania rzymskokatolickiego (chrześcijaństwa) oraz wyznania mojżeszowego (religii judaistycznej), były to systemy religijne, instytucjonalne, światopoglądowe, tradycyjno-obrzędowe w sposób podstawowy wpływające na poczucie zasadniczej odrębności w małych miastach pomiędzy społecznością wyznania rzymskokatolickiego oraz wyznania mojżeszowego. Odrębność religijno-wyznaniowa mieszkańców, uwzględniając ich wysoki stopień religijności, wywierała wpływ nie tylko na podstawowe wartości, na ogólniejsze wizje świata, na światopoglądy, ale przede wszystkim na wzory zachowań życia codziennego mieszkańców mieszczących się głównie wokół instytucji religijnych. Podziały według kryterium religijnego były podziałami przypisania. Uczęszczano do różnych instytucji religijnych, do różnych szkół (Żydzi – cheder, jesziwa; Polacy – szkoły w języku polskim), obchodzono święta według różnych obrzędów, aktywizowano się w odmiennych stowarzyszeniach i inne. Zdaniem Ewy Koffman „aż do XX wieku sztetle... zachowały swój głęboko religijny i głęboko tradycyjny charakter”, a „pobożność dyktowała zarówno porządek codziennych rytuałów, w których wszyscy brali udział, jak i uznawane za wieczne prawdy i wartości, stanowiące dla wszystkich drogowskaz postępowania” (Koffman 2001: 18). Z wierzeń religijnych wynikały też wzajemne uprzedzenia (np. Żydzi byli potomkami Jakuba, podczas, gdy Polacy potomkami Ezawa) [Gold 2011: 92–95].

Pomijając przyjęcie perspektywy historycznej, w której możliwe jest przedstawienie złożonych procesów narastania narodowego charakteru podziałów polsko-żydowskich wśród mieszkańców małych miast, to można przyjąć

założenie, że przynajmniej od początku XX wieku coraz bardziej podstawowym czynnikiem podziałów społecznych było kryterium narodowe. Polakami byli mieszkańcy wyznania rzymskokatolickiego, a Żydami wyznawcy religii judaistycznej. Podziały narodowe były umacniane sukcesywnym docieraniem do społeczności lokalnych idei narodowych pochodzenia zewnętrznego, a mianowicie w przypadku Polaków głównie ideologii Narodowej Demokracji, a w przypadku społeczności żydowskich ideologii syjonizmu oraz ideologii lewicowych między innymi upowszechnianych przez organizacje takie, jak Bund. Niewątpliwie zwolennicy Narodowej Demokracji dążyli do zbudowania jednolitego religijnie i narodowo państwa polskiego, w którym stwarzano na ogół mało przestrzeni między innymi dla społeczności żydowskiej. Zdaniem Jerzego Milewskiego „Wpływy ruchu narodowego w tym regionie były silne od początku niepodległości, zwłaszcza na wsi.” (Milewski 2002: 65). W małych miastach dominowało poparcie głównie względem BBWR, podczas gdy poza miastem, na wsi „zdecydowanie dominowała endecja” (Milewski 2002: 66). Podsumowując strukturę postaw politycznych mieszkańców Milewski stwierdził między innymi, że „W latach trzydziestych wytworzył się w tym regionie w zasadzie dwubiegunowy układ polityczny: z jednej strony obóz sanacyjny, do którego zbliżyły się dawne środowiska demokratyczne, a z drugiej – obóz narodowy” (Milewski 2002: 66).

W Polsce deklarowano tolerancję jedynie Żydom „postępowym”. Zdaniem Dajnowicz „za postępowych Żydów uważano podatnych na asymilację, przyjmujących zwyczaje i kulturę polską” (Dajnowicz 2005: 156). O realnych dystansach pomiędzy Polakami i Żydami może świadczyć chociażby konstatacja, że w praktyce nawet Żydzi zasymilowani na ogół nie byli uznawani za Polaków (Dajnowicz 2005: 156). Podobne stanowiska można znaleźć w publikacjach autorów żydowskich. Między innymi Ben-Zion Gold stwierdza, że „nawet Żydzi, którzy przyjęli chrzest, dla Polaków byli ciągle Żydami” (Gold 2011: 96). Zdaniem Leszka Kosińskiego, znanego badacza małych miast i osiedli województwa białostockiego, ludność żydowska „żyjąc, w dużych dość odseparowanych grupach, była stosunkowo słabo zasymilowana, o czym świadczy zbliżony odsetek ludności wyznania mojżeszowego używającej języka żydowskiego (jedynie 1,1% Żydów podało jako ojczysty język nieżydowski)” (Kosiński 1962: 94).

Specjaliści z zakresu historii najnowszej podkreślają, że widoczne pogorszenie stosunków polsko-żydowskich powodowane było napływem do Polski tzw. Litwaków, czyli Żydów z zachodnich obszarów Cesarstwa Rosyjskiego, zdaniem Dajnowicz, „bardziej zasymilowanych od miejscowych i zapewne niejednokrotnie bardziej przedsiębiorczych, jednocześnie silnie zrusyfikowanych” (Dajnowicz 2005: 157). Zatem napływ nowych kategorii Żydów z zachodnich obszarów Rosji na obecne obszary województwa podlaskiego spowodował nasilenie nowych wymiarów podziałów pomiędzy Polakami i miejscowymi Żydami.

Żydzi napływowi, jako bardziej zasymilowani do państwa i kultury rosyjskiej, byli postrzegani jako przedstawiciele dominującego i okupacyjnego państwa oraz jego kultury. Używanie przez nich języka rosyjskiego, po uzyskaniu przez Polskę niepodległości, jedynie umacniało, antagonizowało podziały polityczne i kulturowe. Postrzegane powiązania miejscowych Żydów z Cesarstwem Rosyjskim i kulturą rosyjską wzmocniały też podziały o charakterze cywilizacyjnym w poszczególnych małych miastach województwa białostockiego.

Bardzo trudne do wyjaśnienia jest wskazanie na ewentualne różnice pomiędzy osobami wyznania rzymskokatolickiego oraz prawosławnego (także współmieszkańcami małych miast szczególnie we wschodniej części województwa białostockiego) w kwestii ich stosunku do Żydów. Wiele danych wskazuje, że różnice były znaczące. Zdaniem Engelking „więcej antysemitycznych ekscesów wystąpiło w zachodniej części powiatu. Najwyraźniej antysemityzm na terenie powiatu bielskiego był skorelowany z wyznawaną religią i narodowością. Tam, gdzie mieszkała ludność prawosławna, antysemityzm był mniej odczuwalny, być może dlatego, że Rusini⁴ sami stanowili mniejszość” (Engelking i Grabowski 2018: 57). Hipotetycznie uwarunkowań tego typu można doszukiwać się w tym, że na obszarze zamieszkanym przez ludność prawosławną nie miała znaczącego wpływu ideologia Narodowej Demokracji, zapewne mniej było uprzedzeń o charakterze religijnym, mniejszości prawosławne były znacznie mniej upodmiotowione politycznie w stosunku do społeczności wyznania rzymskokatolickiego. Z perspektywy społeczności prawosławnych Żydzi na ogół nie stanowili bariery w zakresie realizacji ich awansu społecznego, ale też łączyli oni z Żydami wspólny status mniejszościowy. Tematyka jest otwarta do badań empirycznych.

Konieczne jest podkreślenie, że kompetencje językowe przedstawiciele lokalnych społeczności małych miast nie były rozłożone równomiernie. Zdaniem Golda wśród społeczności żydowskiej pokolenie starsze słabiej mówiło po polsku, a jeżeli tak, to z wyraźnym akcentem, podczas gdy pokolenie młodsze, z racji nauki języka polskiego w szkole, zdecydowanie lepiej (Gold 2011: 96–98). Zatem społeczność żydowska dość powszechnie rozumiała i na ogół potrafiła rozmawiać w języku polskim, podczas gdy społeczność polska co najwyżej rozumiała poszczególne zwroty, najbardziej przydatne w kontaktach wzajemnych, ale w przeważającej większości nie rozumiała języka społeczności żydowskiej, którym był w zasadzie jidysz. Język polski był językiem wzajemnej komunikacji, ale nie zapewniał ludności polskiej swobodnego wglądu do odbywających

⁴ Wprawdzie kategoria „Rusini” wystąpiła w polskim spisie powszechnym z 1921 roku (Spis powszechny 1921: 76), ale w województwie białostockim nie stanowiła kategorii typowej. Typową autoidentyfikacją było określanie siebie prawosławnym, Białorusinem, „ruskim”, „tutejszym” lub „prostym”.

się równolegle kontaktów w obrębie wspólnoty żydowskiej w mieście. Inaczej mówiąc, społeczność żydowska miała możliwości do ukrywania, do autonomii swoich kontaktów wewnętrznych względem społeczności polskiej wykorzystując język jidysz, podczas gdy społeczność polska takich możliwości była pozbawiona. Należałoby podkreślić, że cechą charakterystyczną zamkniętych lub autonomicznych społeczności lokalnych, w tym szczególnie tradycyjnych, jest ogromne dążenie do pełnej wiedzy wzajemnej, do pełnej wzajemnej transparentności. Jeżeli warunki językowe i kulturowe nie pozwalały na szeroką otwartość społeczną, na pełną komunikację wzajemną, to wytwarzała się pusta „niezagospodarowana” przestrzeń społeczna i kulturowa do tworzenia się coraz to nowych uprzedzeń i stereotypów wzajemnych, do wiązania ze wspólnotą sąsiednią sprawstwa jakichkolwiek zdarzeń, które nie mogły zostać wyjaśnione na przykładzie bezpośrednich doświadczeń mieszkańców.

Jest to ważne kryterium ewentualnych nieporozumień i napięć społecznych. Nie może być tak, aby społeczności lokalne były pozbawione wspólnego kodu kulturowego do realizacji otwartych kontaktów wzajemnych.

Uważam, że ważną jest także tzw. kolejność powstawania jakościowo nowych wymiarów podziałów społeczno-kulturowych. Mianowicie kształtowanie się podziałów narodowych „nałożyło się” na podstawowe dotychczasowe podziały przestrzenne, religijne i poststanowe powodując, że w dobie narodowej nie utraciły one na znaczeniu w społecznej świadomości, ale stanowiły dodatkowe uzasadnienia do kształtujących się nowych podziałów narodowych. Kształtujące się podziały narodowe były bowiem nadal podziałami przypisania, a nie wyboru, były kolejnym kryterium utrwalającym dotychczasowe dychotomiczne podziały społeczne. Odpowiednio Polak i Żyd stawali się nadrzędną nazwą wspólnot, których cechami charakterystycznymi była „inna religia, święta, język, kultura i narodowość... Różnice obejmowały nawet stroje (czarne chałaty, czarne czapki)” (Gold 2011: 92). Zdaniem Dajnowicz, Polacy, mieszkańcy małych miast i wsi w zachodniej części województwa białostockiego, będący zwolennikami Narodowej Demokracji byli „przekonani z tytułu urodzenia i pochodzenia o swojej wyjątkowej predestynacji do sprawowania funkcji politycznych, przywódczych” (Dajnowicz 2015: 109). Także według Shlomo Sanda „Żyd pozostaje zawsze Żydem. Człowiek nie ma żadnej możliwości wymknięcia się spod tożsamości nabytej w momencie swoich narodzin” (Sand 2014: 11). Jeżeli prawdą jest, że tożsamość żydowska oraz polska w świadomości mieszkańców były wówczas tożsamościami przypisania, przekazywanymi poprzez dziedziczenie (odpowiednio urodzenie w rodzinie żydowskiej lub polskiej), to charakter stosunków polsko-żydowskich przynajmniej bliski był stosunkom o charakterze rasizmu kulturowego (Giddens 2008: 274–275).

Więź terytorialna jako czynnik łączności międzygrupowej

Obie wspólnoty charakteryzowały się silną więzią terytorialną, która pozwalała mieć przekonanie, że znajdują się u siebie, że zajmują swoje terytorium. Wraz z docieraniem do społeczności terytorialnych ideologii zewnętrznych, w tym szczególnie narodowych, polskich głoszonych głównie przez elity Narodowej Demokracji, przez przedstawicieli Kościoła katolickiego, żydowskich głoszonych przez instytucje religijne, przez organizacje syjonistyczne, przez upowszechniane mity żydowskiego narodu wybranego, mitu Jerozolimy i Izraela jako świętego i wybranego żydowskiego miejsca na ziemi, jako żydowskiej ojczyzny ideologicznej oraz komunistycznych, powodowały utrwalanie się nie tylko podziałów wewnętrznych, ale równoległe kształtowanie się wyobrażeń, przekonań o ich zróżnicowanej łączności ze światem zewnętrznym.

Obie społeczności różniły się bardzo sposobami legitymizacji swojego prawa do zamieszkania na terytorium małego miasta. Realnie występujące uzasadnienia najlepiej byłoby poznać poprzez badania empiryczne, obecnie dostępne częściowo li tylko poprzez bezpośrednie świadectwa mieszkańców określonych miast, poprzez spisane formy wypowiedzi i inne.

Z perspektywy Polaków-katolików prawomocność zamieszkania w danym mieście, bycia u siebie, wynikała nie tylko z powodu lokalnej tradycji długoletniego zamieszkania, ze świadomości swojego i lokalnego dziedzictwa historycznego, ale także z poczucia polityczno-ideologicznego, że zamieszkują w państwie polskim, które jest ich państwem, z powodów tożsamości wyznaniowej i narodowej. Utrwalone przekonanie, że są podstawowymi podmiotami niedawno przecież odzyskanego państwa polskiego, jego gospodarzami, niemal nieuchronnie kształtowało ich stosunek do ludności żydowskiej jako pozbawionej państwa, obcej, nie naszej, czasowo zamieszkującej na historycznie obcej im ziemi. Na takie traktowanie Żydów w Polsce wskazują świadectwa w postaci wypowiedzi przedstawicieli środowisk żydowskich w Polsce. Zdaniem Golda „byliśmy narodem, który jedynie tymczasowo przebywa na polskim terytorium. Ale status „obcego” w kraju, w którym nasi przodkowie byli od stuleci, wywoływał mieszane uczucia” (Gold 2011: 92).

Uważam, że w społecznościach lokalnych małych miast kształtowały się także określone systemy normatywne skierowane do społeczności żydowskiej, a konstruowane z punktu widzenia społeczności polskiej jako dominującej w kraju. Były to systemy nierównoważne, niepartnerskie, sprowadzające społeczności żydowskie małych miast coraz bardziej do roli podrzędnej, podporządkowanej, co skutkowało zwrotną działalnością społeczności żydowskiej w postaci różnych reakcji obronnych, w tym dalszego zamykania się na społeczności polskie. Podkreślić należy, że realny status Polaków-katolików mieszkańców małych miast nie potwierdzał ich statusu wyobrażonego jako grupy

dominującej w mieście, dominującej kompleksowo, a więc ekonomicznie, politycznie, społecznie i kulturowo, co powodowało lub powodować mogło szereg różnych napięć i konfliktów na tle religijno-etnicznym, a w praktyce napięć i antagonizmów międzygrupowych.

W wielu przypadkach w badanych małych miastach mniejszość żydowska stanowiła większość w stosunku do definiowanej z perspektywy ponadlokalnej większości polskiej⁵. Według spisu powszechnego z 1931 roku zamieszkiwało tam (w Jedwabnem) już „2167 obywateli – w przeszło sześćdziesięciu procentach pochodzenia żydowskiego. Ludność okolicznej gminy i pozostali mieszkańcy miasta byli narodowości polskiej” (Gross 2000: 27). Analiza danych dla wszystkich miejscowości województwa białostockiego wskazuje, że „w latach dwudziestych i trzydziestych zmniejszał się odsetek ludności żydowskiej, co było nie tylko zjawiskiem regionalnym, ale ogólnokrajowym” (Machcewicz i Persak 2002: 86–87). Należy podkreślić, że sytuacja, w której większość w skali państwa jest mniejszością w skali miejscowości, miasta, jest z gruntu konfliktowa, generalnie dlatego, że mniejszość tego typu w mieście czuje się niejako podwójnie dyskryminowana, jako mniejszość w mieście oraz jako będąca w sytuacji mniejszościowej część większości w wymiarze krajowym.

Jakie uzasadnienia mogły przedstawić społeczności żydowskie w zakresie swojej prawomocności zamieszkania w danym mieście? Po pierwsze, że podobnie jak inni Polacy-katolicy, są obywatelami państwa polskiego. W warunkach dominacji więzi lokalnych w małych miastach ewentualne odwoływanie się do statusu obywatela państwa polskiego narodowości żydowskiej lub obywatela państwa polskiego wyznania mojżeszowego przynajmniej z kilku powodów nie miało większego znaczenia. Status obywatela jako podstawowego kryterium przynależności do państwa polskiego nie był jeszcze szeroko zasymilowany w społeczeństwie polskim, a tym bardziej w świadomości mieszkańców małych miast. Natomiast definiowanie istoty państwa jako etnicznego i katolickiego państwa polskiego, w świetle koncepcji Narodowej Demokracji (Dajnowicz 2008: 577–592), której ideologia była bardzo rozpowszechniona wśród katolickiej części mieszkańców województwa, nie pozostawiało partnerskiego miejsca w państwie innym społecznościom nie będącym etnicznymi Polakami oraz katolikami. Uważam, że przedstawiciele mniejszości żydowskiej w poszczególnych miastach swoje uprawnienia do terytorium zamieszkania wiązali przede wszystkim z długoletnim zamieszkaniem, ze swoim dziedzictwem historycznym i kulturowym, z trwałością grupy własnej, z infrastrukturą wytworzoną

⁵ W nawiązaniu do Powszechnego Spisu Ludności w Cesarstwie Rosyjskim i Królestwie Polskim z 1897 roku, w miastach ówczesnej guberni łomżyńskiej zamieszkiwało 32,2% osób wyznania katolickiego, 47,2% – wyznania mojżeszowego oraz 21,9% mieszkańców innych wyznań (Województwo podlaskie w świetle spisów powszechnych. 2013: 28).

przez społeczności żydowskie w mieście oraz z historycznie wytworzonym zaufaniem do Polaków, do większości polskiej jako historycznych sąsiadów.

Wskazałem na możliwe i prawdopodobne wymiary podziałów wzajemnych w poszczególnych małych miastach, a także na podstawowy czynnik łączności społecznej (więcej terytorialna), które w praktyce sprzyjały ich najróżniejszym interpretacjom w postaci uprzedzeń, stereotypów wzajemnych itp. Wskazane podziały społeczne w społecznej świadomości występowały w postaci złożonej stratyfikacji religijnej i etniczno-narodowej, odtworzenie której stanowi autonomiczne zadanie badawcze.

Podziały społeczne a antagonizmy międzygrupowe

Powstaje pytanie kolejne, jakie czynniki powodowały, że ukształtowane w dłuższym okresie historycznym wzajemne podziały społeczne przeobraziły się w antagonistyczne stosunki międzygrupowe, w tym szczególnie na poziomie miejskich społeczności lokalnych zróżnicowanych kulturowo? Moim zdaniem jest to jedno z trudniejszych pytań w socjologii, na które w tej pracy nie jestem w stanie udzielić wyczerpującej odpowiedzi. Wymagałoby to odwołania się przynajmniej do kilku koncepcji wyjaśniających mechanizmy przemocy, tak na poziomie makrospołecznym, jak i lokalnym, a także do wielu monografii empirycznych ilustrujących zjawiska przemocy wobec Żydów. Tutaj wspomnę jedynie o kilku przesłankach, które mogły mieć wpływ na uwidocznione w pierwszym okresie wojny antagonizmy międzygrupowe w postaci aktów przemocy wobec Żydów.

Na wytwarzanie się antagonistycznych, wrogich stosunków międzygrupowych wpływały przede wszystkim złożone i trudne do jednoznacznego określenia warunki zewnętrzne, w tym szczególnie ideologiczno-polityczne. Polaków i Żydów w małych miastach zaczęły dzielić różnice ideologiczno-narodowe. Najbardziej upodmiotowiona politycznie część Polaków stawała się coraz bardziej zorientowana nacjonalistycznie, a Żydzi w podstawowym zakresie cechowali się fundamentalistycznie traktowanym ekskluzywizmem religijnym, odmiennymi postawami politycznymi, co powodowało trwałe utrudnienia we wzajemnych stosunkach społecznych. Zdaniem Tadeusza Palecznego „Orientacja nacjonalistyczna rodzi postawy i tożsamości prowadzące do generalizacji i kolektywnego traktowania członków własnej i obcych kultur. Dobro własnej grupy kulturowej jest stawiane wyżej od interesów jej członków. W takich przypadkach stosuje się podwójne kodeksy postępowania, inny dla członków własnej grupy, inny dla ludzi lokujących się „na zewnątrz” własnej kultury” (Paleczny 2008: 98). W procesach badawczych niezwykle ważne byłoby poznanie wzajemnie obowiązujących kodeksów kulturowych, które raczej ściśle regulowały

stosunki międzygrupowe. Jak podkreśla Paleczny „Kodeksy postępowania – obyczajowy, religijny, prawny – nakładają na wszystkich bez wyjątku członków grupy kulturowej normy postępowania i zachowania w kontaktach z członkami innych kultur. Kontakty te, zwłaszcza bezpośrednie, uważa się bardzo często za zagrożenie dla „czystości” własnej kultury, kalające religijnie, „brukające” moralnie, poniżające kulturowo” (Paleczny 2008: 97). „Tożsamość kolektywistyczna budowana jest najczęściej w oparciu o tradycyjne związki krwi, na bazie więzi pochodzeniowej i terytorialnej, lokując najważniejsze kryteria przynależności i identyfikacji z grupą w sferze czynników „obiektywnych”. Należą do nich pochodzenie, miejsce urodzenia i język macierzysty. Mniejszą rolę odgrywają czynniki, takie jak: obywatelstwo, miejsce zamieszkania czy wyznawana religia” (Paleczny 2008: 99). Przykładem dążeń większości polskiej do utrzymania „czystości” kultury własnej były między innymi akty usuwania ze szkół powszechnych nauczycieli narodowości żydowskiej, czy też troska o to, aby dzieci katolickie uczęszczały do szkół katolickich (Libionka 2002: 107–108).

Moim zdaniem po uzyskaniu niepodległości przez Polskę w małych miastach ówczesnego województwa białostockiego ukształtował się ład społeczny, który można określić jako tzw. ład silniejszego, a więc stosunki wzajemne nie były równoważne. „Doświadczenie obecności „obcego” jest mniej dramatyczne i dotkliwie niż świadomość „bycia obcym”, innym kulturowo, odmiennym etnicznie lub rasowo” (Paleczny 2008: 97).

Powstanie Polski niepodległej wśród Polaków powodowało poczucie satysfakcji, odbudowało lub zdecydowanie wzmocniło ich poczucie więzi z państwem polskim jako swoim, powodowało swoiste wręcz wybuchowe wyzwolenie z poczucia podrzędności względem państwa obcego, jakim było imperium rosyjskie.

Z kolei zakończenie panowania imperium rosyjskiego powodowało zróżnicowane reakcje społeczności żydowskich, w tym także w małych miastach. Pomijając zapewne istniejące w przeszłości bliskie powiązania świadomościowe, a nawet organizacyjne z przedstawicielami imperium rosyjskiego, to z punktu widzenia mniejszości żydowskiej samo jego istnienie było w przeszłości jakimś gwarantem ładu stosunków międzygrupowych, także w małych miastach województwa białostockiego. Wypada podkreślić, że społeczności żydowskie na ogół biegle posługiwały się językiem rosyjskim i w czasie zaborów na ogół nie miały trudności z kontaktowaniem się z przedstawicielami rosyjskich władz, ani z załatwianiem różnych spraw w tamtejszych urzędach państwowych. Koniec panowania imperium rosyjskiego spowodował konieczność nowej adaptacji do warunków pracy i życia w nowo powstałym państwie polskim oraz do współżycia z coraz bardziej upolitycznionym i upodmiotowionym narodem polskim.

Nie jest przypadkiem, że na obszarach wschodniej Rzeczypospolitej wśród Polaków mniej popularne były idee federalizacyjne głoszone przez Józefa

Piłsudskiego (popierane między innymi przez mniejszości narodowe w Polsce), a zdecydowanie bardziej idee narodowe głoszone przez głównego ideologa Narodowej Demokracji Romana Dmowskiego (Dmowski 1904). Był on i nadal jest bardzo popularną i szanowaną postacią historyczną oraz osobowością w wielu, tak miejskich, jak i wiejskich społecznościach województwa podlaskiego. Idee federacyjne bowiem zakładały jakieś formy partnerskiego współżycia, także pomiędzy społecznościami polskimi i żydowskimi, podczas gdy idee Narodowej Demokracji jednoznacznie podkreślały nadrzędność narodu polskiego względem innych mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych, oczekiwanie ich asymilacji do narodu polskiego oraz konieczność budowania wyznaniowego państwa narodu polskiego. W takiej koncepcji państwa nie było partnerskiego miejsca dla społeczności żydowskiej, która traktowana była coraz bardziej jako zagrożenie w realizacji wyznaniowego państwa narodu polskiego, w praktyce stawała się coraz bardziej dyskryminowaną mniejszością w Polsce, a także w środowiskach małych miast. Zdaniem Dariusza Libionki „żadnej z pozostałych mniejszości narodowych i religijnych nie poświęcano nawet części energii i pasji, z jaką opisywano „niebezpieczeństwo żydowskie”. W ocenie katolickich publicystów Żydzi stanowili grupę obcą, zagrażającą narodowi i państwu” (Libionka 2002: 110). „Spoglądając z polskiej perspektywy, pisze dalej Libionka, „jedynym remedium na to zagrożenie miało być wprowadzenie całkowitej izolacji Żydów, a następnie „usunięcie” ich z kraju” (Libionka 2002: 111).

Z czasem przynajmniej w małych miastach II RP Żydzi stawali się obywatelami drugiej kategorii, bez poczucia posiadania władzy, która mogłaby im skutecznie zapewnić poczucie bezpieczeństwa, coraz bardziej skazani na konstruowanie li tylko własnych i na ogół mało skutecznych środków zapewnienia sobie bezpieczeństwa.

Trzeba jednak podkreślić, że najczęściej nie były to sytuacje codziennej wzajemnej wrogości. Obiektywnie władze państwowe zapewniały wszystkim obywatelom przynajmniej elementarne poczucie bezpieczeństwa, w tym także i społecznościom żydowskim. Nadto ład społeczny w społecznościach lokalnych małych miast utrzymywany był w następstwie długoletniego wspólnego zamieszkania na małym terytorium miasta, na gruncie ukształtowanych więzi i kontaktów wzajemnych pomiędzy przedstawicielami społeczności polskiej i żydowskiej. Jednakże wytworzone więzi raczej nie obejmowały stosunków rodzinnych i pokrewieństwa, stosunków o charakterze religijnym, które w tradycyjnych społecznościach lokalnych traktowane były jako podstawowe i które wypełniały podstawową część życia codziennego.

Obok realnych stosunków wzajemnych, które owocowały doświadczeniem sąsiadów traktowanych jako swoich-obcych lub najbliższych obcych, równoległe utrzymywały się wzajemne stereotypy. Do społeczności żydowskich był przypisany stereotyp Żyda-komunisty, stereotypy o charakterze religijnym, a do

społeczności polskich najprawdopodobniej stereotyp Polaka-nacjonalisty, antysemitę, które wtórnie utrudniały lub uniemożliwiały wzajemne współżycie i współdziałanie. Nie jest przypadkiem, że jakiegokolwiek odkryte kontakty przedstawicieli społeczności żydowskiej z Rosjanami, z bolszewikami, były traktowane jako potwierdzenie istniejącego stereotypu, a jakiegokolwiek wydarzenia w obrębie społeczności polskich (wywózka na Sybir, aresztowania, zaginięcia) najczęściej tłumaczone były jako przejawy działań odwetowych przedstawicieli grupy nie tylko obcej, ale wrogiej. Pomijam ustalanie w tym zakresie rzeczywistych faktów historycznych, które nie zawsze potwierdzały utrzymujące się stereotypy na dany temat.

Dysponujemy niepełnymi danymi na temat zachowań poszczególnych przedstawicieli zbiorowości Polaków, szczególnie biorących udział (lub wyrażających przyzwolenie) w pogromach dokonywanych na sąsiadach żydowskich, ale jeszcze mniejszymi informacjami dysponujemy na temat postaw i realnych zachowań społeczności żydowskich. Można sobie jedynie wyobrazić rozmiar strachu i przerażenia, jakie ogarniało wspólnoty żydowskie w warunkach poczucia braku jakiegokolwiek oparcia wśród historycznych i codziennych sąsiadów Polaków, bezmiar poczucia zagubienia i osamotnienia. Mniejszość żydowska była ogarnięta poczuciem dramatycznej traumy wynikającej z upadku elementarnych więzi sąsiedzkich, ludzkich, jakie wytworzyły się w dłuższym okresie czasu w obrębie poszczególnych miejskich społeczności lokalnych.

Do wyjaśnienia dramatycznej zmiany wzajemnych postaw można wykorzystać kategorię traumy kulturowej (Jeffrey Alexander, Piotr Sztompka), alternacji (Peter Berger) lub kategorii tożsamości drapieżczej wprowadzonej do nauki przez Arjuna Appaduraia. Mianowicie agresja hitlerowskich Niemiec na Polskę, a zaraz potem agresja Związku Radzieckiego (17 września 1939 roku) na wschodnie obszary Rzeczypospolitej, w rezultacie wytworzyły przestrzeń społeczną do nowych wyborów swojej tożsamości i powinności wobec innych, a także poczucia nowych (lub zmiany ich znaczenia) przynależności grupowych. Nie dysponuję przekonującymi danymi (ale są one możliwe do uzyskania), aby zająć poprawne, zgodne z faktami historycznymi stanowisko, jakich wyborów dokonywali przedstawiciele społeczności polskich, a jakich przedstawiciele społeczności żydowskich oraz jakie wystąpiły wewnętrzne zróżnicowania w tym zakresie. Nierzadko niechęć grupowa wynikała z doznanych krzywd o charakterze indywidualnym, które to krzywdy ulegały procesom racjonalizacji w postaci krzywd i odpowiedzialności grupowej. Interesujące studium społeczne dotyczące niechęci Polaków wobec Żydów znaleźć można między innymi w pracy Joanny Tokarskiej-Bakir, pracy, która przedstawia społeczny portret pogromu kieleckiego (Tokarska-Bakir 2017).

W każdym razie sprzeczności lokalne na skutek zróżnicowanych utożsamień zbiorowych z zewnętrznymi siłami politycznymi, przykładowo z bolszewikami

lub przeciw, z Niemcami lub przeciw, z Polakami lub przeciw i inne, powodowały złożone przekształcanie się konfliktów lokalnych w wyobrażone konflikty makrospołeczne o charakterze religijnym, etnicznym, narodowościowym, tak w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym. Niewątpliwie powstające konflikty nie były równoważne ideologicznie, politycznie i kulturowo. Mniejszość żydowska od samego początku znalazła się na pozycji niemal całkowicie przegranej.

Przyczyny dramatycznej przemiany postaw od niechęci do wrogości zapewne należałoby wiązać także z ukształtowanymi postawami i uprzedzeniami religijnymi o udziale Żydów w zamordowaniu Chrystusa, z mitami o chęci dominacji Żydów nad całym światem, ze stereotypem podkreślającym orientację Żydów li tylko na dobra ekonomiczne, z przypisywaniem im religijnie motywowanej agresji szczególnie na dzieci chrześcijańskie i inne. Utrzymywały się także przekonania, iż taki jest los Żydów zaprogramowany przez siły, na które człowiek nie ma wpływu. Zapewne występowały także motywacje ideologiczne narodowopolskie o potrzebie uwolnienia kraju i danej (naszej) miejscowości od społeczności żydowskiej, potrzebie wyrównania krzywd, jakich doznali w długim okresie czasowym od swoich-obcych Żydów. Nie należy wykluczać także oczekiwań przejścia majątków pożydowskich jako historycznie należnego zadocuczynienia, spełnienia.

Ważnymi motywacjami do uczestnictwa w pogromach, do wyrażania jakiejś formy przyzwolenia na przeprowadzenie pogromów na społecznościach żydowskich, były ugruntowane w dłuższym okresie czasu postawy antysemityzmu wśród znacznej części mieszkańców małych miast zachodniej części województwa białostockiego oraz następstwa specyficznych relacji większości z mniejszością. Postawy antysemitki wiązałyby szczególnie z odbywającymi się w środowiskach małych miast i wsi procesami narodotwórczymi, które najogólniej zakładały potrzebę realizacji ideologii jedności narodu i państwa polskiego, w którym nie było miejsca dla obcych; z ukształtowanym w okresie międzywojennym i wcześniej wiejsko-chłopskim nacjonalizmem, który wiele niepowodzeń grupy własnej wiązał z istnieniem obok grupy obcej, odrębnej religijnie i narodowościowo. W tym znaczeniu Żydzi stali się „kozłem ofiarnym” wielu niepowodzeń, być może nawet różnych dramatów mieszkańców małych miast wyznania rzymskokatolickiego.

Specyfika relacji pomiędzy większością polską oraz mniejszością żydowską najogólniej polegała na tym, że Polacy jako większość w nowo powstałej Rzeczypospolitej, często stanowili mniejszość w obrębie poszczególnych małych miast, zarówno mierzoną samą liczebnością, jak i statusem ekonomicznym (między innymi utrzymujące się mity o bogactwie społeczności żydowskich). Wśród Polaków powodowało to poczucie deprecjacji i upośledzenia.

Dokonywane się nowe i nagle przemiany o charakterze makrospołecznym powodowały nowe interpretacje i możliwości wyborów aktywności indywidualnej

i zbiorowej. W tym czasie dokonywały się swoiste „olśnienia”, nawracania na nowe systemy znaczeń i wartości, które najczęściej były bardzo niekorzystne względem współdziałania ze społecznościami żydowskimi. W czasie wojny innych wyborów dokonywały społeczności dominujące, a innych podporządkowane. Temat wymaga autonomicznych badań.

Interesująca poznawczo, chociaż bardzo ostra w sformułowaniu, jest koncepcja tożsamości drapieżczej Appaduraia. Tożsamościami drapieżczymi Appadurai określa „te tożsamości, których społeczne tworzenie i mobilizacja wymagają zagłady innych, zbliżonych kategorii społecznych, zdefiniowanych jako zagrożenia dla samego istnienia grupy określonej jako my” (Appadurai 2009: 57). Zdaniem Appaduraia mobilizacja określonej części ludności następuje w sytuacji poczucia zagrożenia i jest ona kluczową w zakresie przekształcenia „niegroźnej tożsamości społecznej w tożsamość drapieżczą” (Appadurai 2009: 57). Mobilizacje tego typu powstają szczególnie – zdaniem Appaduraia – w warunkach przekształcania się etnosu w nowoczesny naród, kiedy to dotychczasowe większości kulturowe dążą do tego, aby „związać się całkowicie i bez reszty z tożsamością narodu,” który traktują jako pożądaną i czystą etnicznie całość (Appadurai 2009: 57–58).

Niemożliwość realizacji procesów asymilacyjnych mniejszości żydowskiej do większości polskiej (odrębność postrzegana jako narodowa, religijna, ogólnej kulturowa, cywilizacyjna), uciążliwości z tytułu utrzymującej się segregacji przez cały okres współzamieszkiwania w jednym mieście i inne, prawdopodobnie powodowały między innymi wzrost wiary w nadejście czasów realizacji rozwiązania „ostatecznego” w stosunku do społeczności żydowskich.

Dalsze możliwości przetrwania przedstawicieli społeczności żydowskiej zależały tylko i przede wszystkim od wielkości zasobów, jakimi dysponowały poszczególne jednostki lub grupy. Mam na myśli nie tylko zasoby materialne, ale także zasoby w postaci kapitału społecznego i kulturowego. Zdaniem Antoniego Sułka „przeżyli ci, którzy mieli kapitał społeczny, czyli znajomych Polaków. Albo pieniądze” (Sułek 2018: 19). Jednakże brak państwa i z tym związany brak ochrony prawnej powodowały, że zasoby kapitałowe na ogół pozwalały jedynie na przesunięcie w czasie dramatów indywidualnych i zbiorowych lub na stosunkowo rzadkie przypadki przetrwania wojny.

Zakończenie

Podsumowując, mieszkańcy małych miast zachodniej części województwa białostockiego z czasów okresu międzywojennego zamieszkałych głównie przez Polaków i Żydów stanowią uzasadniony przykład do traktowania ich jako pogranicza polsko-żydowskiego oraz do badania ich tożsamości poprzez

wykorzystanie kategorii tożsamości pogranicza. W badanych miastach było bardzo widoczne aktywizujące poczucie przynależności religijnej i narodowej wśród dwóch głównych wspólnot kulturowych. W małych miastach utrzymywały się utrwalone wizerunki wzajemne na ogół utrudniające organizowanie na tej podstawie wzajemnych stosunków międzywyznaniowych i międzyetnicznych. W warunkach narastania procesów narodotwórczych dokonujące się stosunki wzajemne nie produkowały postaw wzajemnego zbliżenia, ale sprzyjały przede wszystkim konstruowaniu poczucia wzajemnej odrębności, szczególnie poprzez odmienne formy organizacyjne i instytucjonalne, a także poprzez odwoływanie się do historycznych stereotypów oraz do różnych szerszych zbiorowości i sił zewnętrznych.

Jednocześnie wszyscy mieszkańcy byli połączeni silną więzią terytorialną, ale różnili się sposobami interpretacji legitymizacji prawnej i obyczajowej utrwalającej ich prawo nie tylko do zamieszkania, ale i do odgrywania podmiotowej roli w życiu małych miast. Obie zbiorowości konstruowały swoje odrębne losy i pamięci historyczne, co raczej pogłębiało podziały, aniżeli umacniało wewnętrzną solidarność mieszkańców. Wydaje się, że w okresie międzywojennym wypracowany tam został tzw. ład silniejszego, który generalnie był tolerowany przez mniejszość żydowską. Za znoszenie przejawów dyskryminacji mniejszość żydowska w zamian otrzymywała elementy spokoju, autonomii wewnętrznej, jakieś możliwości przetrwania, a czasami nawet rozwoju. Taka strategia przetrwania w warunkach wojennych, wobec Niemców okazała się niewystarczająca, wręcz zawodna. Nie było już czasu i możliwości na wypracowanie innej strategii przetrwania w warunkach, kiedy obok bezlitosnej wrogości Niemców wobec Żydów, upadło także zaufanie do sąsiedniej społeczności polskiej (Gold 2011: 98).

W świetle przeprowadzonej analizy nie sposób ustalić jakiś jeden główny czynnik, przyczynę, która doprowadziła do stosowania przemocy przez wybranych mieszkańców małych miast, przy zróżnicowanym współdziałaniu Niemców, na obywatelach polskich narodowości żydowskiej. Jednakże obok czynników wskazanych między innymi przez Machcewicza (Machcewicz i Persak 2002: 40) jako ważną przyczynę można uznać przyzwolenie na kształtowanie się w okresie międzywojennym coraz głębszych i bardziej złożonych podziałów społecznych na polsko-żydowskim pograniczu, postaw i oczekiwań typu nacjonalistycznego, separatyzmów kulturowych. Utrwalone podziały społeczno-kulturowe wśród mieszkańców małych miast zachodniej części województwa białostockiego w dłuższej perspektywie czasowej wytworzyły dwa główne typy nierównoważnych, wzajemnie sprzecznych, wręcz antagonistycznych, tożsamości zbiorowych, tożsamość polską oraz tożsamość żydowską, które łącznie stanowiły ważne źródło antagonizmów międzygrupowych. Wskazani mieszkańcy cechujący się antagonistycznymi tożsamościami zbiorowymi nie mieli

się w konstruowanym także w społecznościach lokalnych jednolitym etnicznym wizerunku narodowego państwa polskiego. Przyczyną także był brak odpowiedzi struktur politycznych, elit kulturalnych na kształtujące się wyzwania modernizacyjne dokonujące się w tradycyjnych społecznościach małych miast zróżnicowanych kulturowo.

Rozważania nad tożsamością społeczną mieszkańców małych miast województwa białostockiego okresu międzywojennego, a także ich następstwa, a może nawet piętna, jakie historyczne doświadczenia stosunków polsko-żydowskich wytworzyły także na współczesnej tożsamości mieszkańców byłego już pogranicza polsko-żydowskiego, wymagają dalszych koncepcji badawczych i empirycznych ustaleń.

Bibliografia

- Appadurai, Arjun. 2009. *Strach przed mniejszościami. Esej o geografii gniewu*. Tłum. M. Bucholc. Warszawa: WN PWN.
- Dajnowicz, Małgorzata. 2005. *Orientacje polityczne ludności polskiej północno-wschodniej części Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Dajnowicz, Małgorzata. 2007. *Tożsamość kulturowa mieszkańców wsi podlasko-mazowieckiej*. W: H. Mamzer (red.). *W poszukiwaniu tożsamości*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 181–190.
- Dajnowicz, Małgorzata. 2008. *Formy działalności inteligencji polskiej w narodowych organizacjach politycznych w początkach XX wieku (na przykładzie ziem północno-wschodnich)*. W: T. Sikorski i A. Wątor (red.). *Narodowa Demokracja XIX-XXI wiek. Koncepcje – ludzie – działalność*. Szczecin: Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego, s. 577–592.
- Dajnowicz, Małgorzata. 2015. *Poglądy ideowe i działalność polityczna elit (nie)prowinjonalnych Narodowej Demokracji zachodniej części województwa białostockiego (1919–1939)*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Dmowski, Roman. 1904. *Mysli nowoczesnego Polaka*. Lwów.
- Domosławski, Wojciech, 2017. *Polski grzech pierworodny*: https://www.kongresobywatelski.pl/wp-content/uploads/2017/03/polski-grzech-pierworodny_rz_27.03.2017.pdf (dostęp: 10.10.2018).
- Engelking, Barbara. 2003. „*Szanowny Panie gistapo*”. *Donosy do władz niemieckich w Warszawie i okolicach w latach 1940–1941*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Engelking, Barbara i Jan Grabowski. 2018. *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*. Cz. I. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów.
- Giddens, Anthony. 2008. *Socjologia*. Tłum. A. Szulżycka. Warszawa: WN PWN.
- Gold, Ben-Zion. 2011. *Cisza przed burzą. Życie polskich Żydów przed Holokaustem*. Kraków – Budapeszt: Wydawnictwo Austria.

- Gross, Jan Tadeusz. 2000. *Sąsiedzi*. Sejny: Pogranicze.
- Kłoskowska, Antonina. 1996. *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: WN PWN.
- Koffman, Eva. 2001. *Sztetl. Świat Żydów polskich*. Warszawa: KAW.
- Kosiński, Leszek. 1962. *Miasta województwa białostockiego*. Warszawa: PWN.
- Kurcz, Zbigniew (red.). 2017. *Polskie pogranicza w procesie przemian*. T. IV. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Libionka, Dariusz. 2002. *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej wobec antysemityzmu i zagłady Żydów*. W: P. Machcewicz i K. Persak (red.). *Wokół Jedwabnego*. T. 1 Studia. Warszawa: IPN.
- Machcewicz, Paweł i Krzysztof Persak (red.). 2002. *Wokół Jedwabnego*. T. 1 Studia. Warszawa: IPN.
- Mich, Włodzimierz. 1994. *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych, 1918–1939*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Milewski, J. Jerzy. 2002. *Polacy i Żydzi w Jedwabnem i okolicy przed 22 czerwca 1941 roku*. W: P. Machcewicz i K. Persak (red.). *Wokół Jedwabnego*. T. 1 Studia. Warszawa: IPN.
- Nowak, Waldemar. 2003. *Układ władzy w polskich rodzinach wiejskich w latach osiemdziesiątych*. „Roczniki Socjologii Rodziny” XV: 85–94.
- Paleczny, Tadeusz. 2008. *Socjologia tożsamości*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik%3AWoj.bia%C5%82ostockie-Polska_spis_powszechny_1921.pdf&page=2 (dostęp 10-10-2018, godz. 15.00).
- Sadowski, Andrzej. 2004. *Pogranicze jako przedmiot badań socjologicznych w warunkach integracji europejskiej*. W: K. Krzysztofek i A. Sadowski (red.). *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej. Implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 15–28.
- Sadowski, Andrzej. 2008. *Pogranicze – pograniczność – tożsamość pogranicza*. W: H. Bojar, D. Wojakowski i A. Sadowski (red.). „Pogranicze. Studia Społeczne”. T. XIV: 17–30.
- Sand, Shlomo. 2014. *Dlaczego przestałem być Żydem. Spojrzenie Izraelczyka*. Tłum. I. Badowska. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Dialog”.
- Szarota, Tadeusz. 2000. *U progu zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*. Warszawa, Paryż, Amsterdam, Antwerpia, Kowno: SiC.
- Sułek, Antoni. 2018. *Wobec Żydów więcej było wolno*. „Gazeta Wyborcza” 2–3 czerwca, s. 19.
- Sztop-Rutkowska, Katarzyna. 2008. *Próba dialogu. Polacy i Żydzi w międzywojennym Białymstoku*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Tokarska-Bakir, Joanna. 2017. *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*. T. 1. Warszawa: Czarna Owca.
- Tryczyk, Mirosław. 2015. *Miasta śmierci. Sąsiedzkie pogromy Żydów*. Łódź: Oficyna Wydawnicza Read Me.
- Województwo podlaskie w świetle spisów powszechnych. 2013. Białystok: Wojewódzki Urząd Statystyczny w Białymstoku.

- Zajączkowski, Andrzej. 1993. *Szlachta polska. Kultura i struktura*. Warszawa: Semper.
- Zemło, Mariusz. 2002. *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*. Supraśl: Collegium Suprasliense.
- Żbikowski, Andrzej. 2002. *Pogromy i mordy ludności żydowskiej w Łomżyńskim i na Białostocczyźnie latem 1941 roku w świetle relacji ocalałych Żydów i dokumentów sądowych*. W: P. Machcewicz i K. Persak (red.). *Wokół Jedwabnego*. T.1 Studia. Warszawa: IPN.